

PRAWA ANTYWOLNOŚCIOWE



SIŁA PAŃSTWA WYMIERZONA W CIEBIE



Spis treści



1. Wstęp: str.1

2. str.2 Ustawa inwigilacyjna

3. str.12 Ustawa antyterrorystyczna

4. str.22 Ustawa o zgromadzeniach

NO-GODS-NO-MASTERS.COM



Wstęp

Od 2015 roku rządy wprowadzają kolejne prawa wymierzone w społeczeństwo. Promując jednocześnie państwową przemoc, wzmacniając ruchy nacjonalistyczne i pro-państwowe. Nowe przepisy wymierzone są w wolność zgromadzeń i protestów oraz wolność poglądów oraz prywatności, a także mają na celu terroryzowanie i kryminalizowanie ludzi walczących o sprawiedliwość społeczną, równość i wolność czyli wszystkich tych którzy mogą stanąć na drodze dominacji państwa nad życiem jednostki.

Celem tej broszury jest uświadomienie tobie jak bardzo wprowadzone ostatnio ustawy; „Inwigilacyjna”, „Antyterrorystyczna” i „0 zgromadzeniach” czynią nas podatnymi na przemoc i kontrolę ze strony państwa. Nie jest to tekst skierowany przeciwko jakiemuś konkretnemu rządowi. Fakt, że większość opisanych tu praw weszła w życie za rządów PiS nie powinien przysłać tego, że represyjne ustawy były wprowadzane (lub pojawiały się próby ich wprowadzania) także za poprzednich rządów. Ustawa o zgromadzeniach, poszerzenie uprawnień NIK-u, niesławna ACTA, poszerzenie uprawnień policji oraz próby zmuszania do współpracy przez ABW i szereg szykan które spotykały aktywistów - to wszystko miało miejsce już za poprzednich rządów PO-PSL. Logika systemu jest nieubłagana i to ona powinna podlegać krytyce a nie różne szyldy kryjące te same zakłamane mordy.

Rządowe represje przybierają na sile. W ciągu ostatnich dwóch lat miał miejsce szereg wydarzeń takich jak; prowokacje policji i ABW, wzbierająca fala przemocy na tle rasistowskim, mnożące się przypadki dogłębnej inwigilacji ze względu na kolor skóry lub poglądy czy mnogość odwołanych lub przerwanych przez policję pikiet, a także represje jakie dotknęły uczestników tych wydarzeń. Nie możemy tego ignorować ani banalizować. To dotyczy Ciebie, to dotyczy każdej i każdego z nas. Dlatego tak ważne jest by rozpoznać i zrozumieć to co się dzieje, że w "bezpiecznym" państwie nikt tak naprawdę nie jest bezpiecznym. Że największym terrorystą jest właśnie rząd. Musimy nauczyć się jak sami możemy zabezpieczyć się przed państwowym terrorem by tym skuteczniej uderzać w kapitalistyczny system.

USTAWA INWIGILACYJNA

Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw. (Dz.U. 2016 poz. 147)Weszła w życie 7 lutego 2016r.

Ustawa ta w znaczny sposób poszerzyła zakres uprawnień służb w zakresie inwigilowania społeczeństwa i przynajmniej na obecną chwilę pozbawiła nas prawa do prywatności.

JAK TO SIĘ ZACZEŁO?

Wszystko zaczęło się od wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r. (sygn. akt. K 23/11), który stwierdził, że poprzednie przepisy dot. inwigilacji są niekonstytucyjne. Trybunał nakazał w szczególności:

- wprowadzić niezależną kontrolę udostępniania służbom danych telekomunikacyjnych (tzw. billingowanie);
- billingowanie osób zobowiązanych do ochrony tajemnicy tylko za uprzednią zgodą sądu;
- niezwłocznie, komisyjnie i protokolarnie niszczyć materiały z inwigilacji zawierające tajemnice zawodowe (np. adwokacką czy dziennikarską), co do których sąd nie uchylił tajemnicy zawodowej;
- niezwłocznie niszczyć dane niemające znaczenia dla prowadzonego postępowania;
- doprecyzować, kiedy można inwigilować (w jakim celu i zakresie);
- nakazać sądom określanie w zezwoleniu na inwigilację, jakie dane i jakiego rodzaju technikami można zbierać;
- zawiadamiać inwigilowanego po zamknięciu sprawy, że był inwigilowany;
- wprowadzić maksymalny możliwy czas trwania kontroli operacyjnej.

A CO Z TEGO WYSZŁO

Zgodnie z obowiązującym prawem w Polsce, polski ustawodawca zobowiązany był wprowadzić takie zmiany w ustawie, by jej regulacje nie łamały praw człowieka i były zgodne z konstytucją. Ustawa wprowadziła niezbędne zmiany, w zakresie wskazanym wyroku trybunału, jednak cel tych zmian nie został osiągnięty. Mało tego ustawa wprowadziła nowe, rażąco naruszające prawa człowieka, regulacje.

Nowe regulacje spotkały się z szeroka krytyką społeczeństwa, a także negatywnymi opiniami Rzecznika Praw Obywatelskich, Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Krajowej Rady Sądownictwa, Rady ds. Cyfryzacji, Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowa Rada Radców Prawnych, Helsińska



WCZESNIEJ TEŻ NIE BYŁO KOLOROWO

Według obowiązującego poprzednio prawa kontrola operacyjna to podsłuch, przegląd korespondencji i przesyłek. Na stosowanie tych środków zgodę wyrażał sąd.

Tzw. dane telekomunikacyjne oznaczały informacje, czyj jest numer telefonu komórkowego, wykazy połączeń, dane o lokalizacji telefonu oraz numer IP komputera.

Służby sięgają dziś po nie w każdej niemal sprawie, bez względu na wagę przestępstwa, a sądy tego nie kontrolowały.

ALE TERAZ JEST JESZCZE GORZEJ

Zgodnie z nowelą, kontrola operacyjna ma polegać na: podsłuchu; podglądzie osób w „pomieszczeniach, środkach transportu lub miejscach innych niż publiczne”; kontroli korespondencji (w tym elektronicznej); kontroli przesyłek; uzyskiwaniu danych z „informatycznych nośników danych, telekomunikacyjnych urządzeń końcowych, systemów informatycznych i teleinformatycznych”. Łączny okres kontroli nie może przekroczyć 18 miesięcy (nie dotyczy to kontrwywiadu).

Wprowadzono zasadę, że właściwy sąd okręgowy miałby prawo do kontroli post factum pozyskiwania przez służby danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych. Uprawnione organy raz na pół roku będą przekazywały do sądu odpowiednie sprawozdania. Sąd mógłby zapoznać się z materiałami uzasadniającymi udostępnienie danych. Minister sprawiedliwości ma przedstawiać co roku Sejmowi i Senatowi informację o przetwarzaniu danych oraz wynikach prowadzonych kontroli.

KTO MOŻE INWIGILOWAĆ?

Policja
Straż Graniczna
Żandarmeria Wojskowa
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Agencji Wywiadu
Służba Kontrwywiadu Wojskowego
Służba Wywiadu Wojskowego
Centralne Biuro Antykorupcyjne
Służba Celna

KOGO MOŻNA INWIGILOWAĆ?

Ustawa nie wskazuje katalogu podmiotów, wobec których stosowane mogą być czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Wobec braku uregulowania tejże problematyki możliwym będzie prowadzenie tajnych czynności operacyjno-rozpoznawczych w stosunku do „każdego”, nawet do osób, które nie mają związku z prowadzonym postępowaniem i nie występują w nim ani jako podejrzani, oskarżeni czy nawet jako świadkowie.

**„możesz ignorować rzeczywistość, ale nie
możesz ignorować konsekwencji ignorowania
rzeczywistości”**

- ayn rand





KIEDY MOŻNA INWIGILOWAĆ?

Art. 19 ust. 1. 9) Przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych przez Policję w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów, ściganych z oskarżenia publicznego, umyślnych przestępstw:

- 1) przeciwko życiu, określonych w art. 148–150 Kodeksu karnego,
- 2) określonych w art. 134, art. 135 § 1, art. 136 § 1, art. 156 § 1 i 3, art. 163 § 1 i 3, art. 164 § 1, art. 165 § 1 i 3, art. 166, art. 167, art. 173 § 1 i 3, art. 189, art. 189a, art. 211a, art. 223, art. 228 § 1 i 3–5, art. 229 § 1 i 3–5, art. 230 § 1, art. 230a § 1, art. 231 § 2, art. 232, art. 245, art. 246, art. 252 § 1–3, art. 258, art. 269, art. 280–282, art. 285 § 1, art. 286 § 1, art. 296 § 1–3, art. 296a § 1, 2 i 4, art. 299 § 1–6 oraz art. 310 § 1, 2 i 4 Kodeksu karnego,
- 2a) określonych w art. 46 ust. 1, 2 i 4, art. 47 oraz art. 48 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. z 2014 r. poz. 715),
- 3) przeciwko obrotowi gospodarczemu, określonych w art. 297–306 Kodeksu karnego, powodujących szkodę majątkową lub skierowanych przeciwko mieniu, jeżeli wysokość szkody lub wartość mienia przekracza pięćdziesięciokrotną wysokość najniższego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie odrębnych przepisów,
- 3a) przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, gdy pokrzywdzonym jest małoletni albo gdy treści pornograficzne, o których mowa w art. 202 Kodeksu karnego, obejmują udział małoletniego,
- 4) skarbowych, jeżeli wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenie należności publicznoprawnej przekraczają pięćdziesięciokrotną wysokość najniższego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie odrębnych przepisów,

- 4a) skarbowych, o których mowa w art. 107 § 1 Kodeksu karnego skarbowego,
- 5) nielegalnego wytwarzania, posiadania lub obrotu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi albo ich prekursorami oraz materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi,
- 6) określonych w art. 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554, z późn. zm.),
- 7) określonych w art. 43-46 ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U. Nr 169, poz. 1411, z późn. zm.),
- 8) ściganych na mocy umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, określonych w polskiej ustawie karnej, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne, sąd okręgowy może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną, na pisemny wniosek Komendanta Głównego Policji albo Komendanta CBŚP, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, albo na pisemny wniosek komendanta wojewódzkiego Policji, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę składającego wniosek organu Policji.

PRZYKŁADY:

NAPAŚĆ I ZNIEWAŻENIE PRZEDSTAWICIELA OBCEGO PAŃSTWA 136 KK
SPOWODOWANIE NIEBEZPIECZNYCH ZDARZEŃ ART. 163 KK
UŻYCIENIE NIEBEZPIECZNYCH URZĄDZEŃ LUB SUBSTANCJI ART. 167 KK
CZYNNA NAPAŚĆ NA FUNKCJONARIUSZA ART. 222
UDZIAŁ W ZORGANIZOWANEJ GRUPIE PRZESTĘPCZEJ ART. 258 KK
SABOTAŻ KOMPUTEROWY ART. 269 KK
KRADZIEŻ IMPULSÓW TELEFONICZNYCH ART. 258 § 1 KK
NIELEGALNE GRY I ZAKŁADY
PRZESTĘPSTWA ŚCIGANE NA MOCY UMÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CO MOGĄ SPRAWDZAĆ?

Art. 19 ust. 6. Kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie i polega na:

- 1) uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych;**
- 2) uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków**

1. Myślisz, że Ciebie to nie dotyczy? Cóż, może nie rzucasz tortami w ambasadorów (napaść i znieważenie przedstawiciela innego państwa), może nie brałaś udziału w blokadzie eksmisji (czynna napaść na funkcjonariusza), może nie spamowałaś nacjonalistycznych stron www (sabotaż komputerowy) i pewnie nie malowałaś szablonów z wizerunkiem Joli Brzeskiej na murze (udział w zorganizowanej grupie przestępczej). Ale może znasz kogoś, kto zna te osoby. Art.19 ust.1 p.9 - na jego podstawie i tak będziesz inwigilowana.

transportu lub miejsc innych

niż miejsca publiczne;

3) uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków

komunikacji elektronicznej;

4) uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych

urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych;

5) uzyskiwaniu dostępu i kontroli zawartości przesyłek.”,

CO Z TYMI DANYMI INTERNETOWYMI?

Art. 20c. 1. W celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw albo w celu ratowania życia lub zdrowia ludzkiego bądź wsparcia działań poszukiwawczych lub ratowniczych, Policja może uzyskiwać dane niestanowiące treści odpowiednio, przekazu telekomunikacyjnego, przesyłki pocztowej albo przekazu w ramach usługi świadczonej drogą elektroniczną, określone w:

(...)

3) art. 18 ust. 1-5 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2013 r. poz. 1422 oraz z 2015 r. poz. 1844), zwane dalej „danymi internetowymi”\

Ustawa przewiduje, że uzyskiwanie danych (w trybie takim jak z art. 20c) nie będzie wymagało zgody sądu. Dane telekomunikacyjne, pocztowe oraz internetowe mogą dać bardzo pełny obraz życia danej osoby.

Dodajmy, że dane internetowe mają być pozyskiwane bezpłatnie. Będzie mogło się to odbywać na podstawie porozumień z operatorami usług, bez obecności pracowników e-usługodawcy. Nadal tej ustawie można zarzucić to, że sięganie po dane telekomunikacyjne i internetowe będzie się odbywać bez silnej kontroli zagwarantowanej w prawie.

POJĘCIE DANYCH INTERNETOWYCH

Dane internetowe, w myśl nowej ustawy oznaczają dane na temat użytkowników, które pośrednicy internetowi (np. Interia czy Onet) przechowują na podstawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Część z nich to dane niezbędne, by prawidłowo dostarczyć i rozliczyć usługę, np. imię, nazwisko i adres e-mail, oraz tzw. dane eksploatacyjne, które są konieczne, by „dopasować” usługę do sprzętu i oprogramowania użytkownika, czyli numer IP, informacje o systemie operacyjnym czy przeglądarce internetowej. Niezbędne do świadczenia usługi może być także przechowywanie treści korespondencji, jeśli tego właśnie oczekuje klient – np. w ramach usługi poczty

elektronicznej obejmującej przechowywanie danych na wirtualnym serwerze. Innym przykładem danych osobowych zbieranych przez firmy może być adres, pod który sklep internetowy dostarcza zakupiony towar. Jednak zasada jest wciąż ta sama – firma musi mieć jasny, wynikający ze specyfiki usługi, powód do przetwarzania tych informacji.

Istnieją także dodatkowe dane, które służą np. dopasowaniu wyświetlanych treści do cech użytkownika, poprawiające jakość usługi. Do tej kategorii zaliczają się wszystkie dane, które sami podajemy portalom – chociażby randkowym – o naszych zainteresowaniach.

NA CO POTRZEBA ZGODA SĄDU?

Sąd Okręgowy wydaje zgodę na prowadzenie zwykłej kontroli operacyjno-rozpoznawczej.

Na pobieranie danych internetowych nie jest potrzebna zgoda sądu.

ALE

W przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli mogłoby to spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa, Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP albo komendant wojewódzki Policji może zarządzić, po uzyskaniu pisemnej zgody właściwego prokuratora, o którym mowa w ust. 1, kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do właściwego miejscowo sądu okręgowego z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie 5 dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej, organ zarządzający wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

CO MOGĄ ZROBIĆ Z ZEBRANYMI INFORMACJAMI?

MOGĄ BYĆ WYKORZYSTANE JAKO DOWÓD W SPRAWIE

MOGĄ ZOSTAĆ ZNISZCZONE

Zniszczeniu podlegają :

1) Materiały zawierające informacje, o których mowa w art. 178 Kodeksu postępowania karnego, Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP albo komendant wojewódzki Policji zarządza ich niezwłoczne, komisyjne i protokolarne zniszczenie; (tajemnicza obrończa)

2) mogą zawierać informacje, o których mowa w art. 178a i art. 180 § 3 Kodeksu postępowania karnego, z wyłączeniem informacji o przestępstwach, o których mowa w art. 240 § 1 Kodeksu karnego, albo informacje stanowiące tajemnice związane z wykonywaniem zawodu lub funkcji, o których mowa w art. 180 § 2 Kodeksu postępowania karnego, Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP albo komendant wojewódzki (tajemnica mediatorska, adwokacka radcowska, dziennikarska i inne tajemnice zawodowe)

Wyjątek- sprawy o których mowa w art. 240 §1 kk

Przykłady - zniszczenie mienia większej wartości, zamach stanu, spowodowanie niebezpiecznych zdarzeń, przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej

Tutaj nie ma znaczenia żadna tajemnica zawodowa.

TAJEMNICZA OBROŃCZA A Tajemnica ADWOKACKA I RADCOWSKA

Tajemnicza obrończa- dotyczy informacji pozyskanych przez obrońcę albo adwokata lub radcy prawnego działającego na podstawie art. 245 § 1, co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę; (178 kpk)

Tajemnica zawodowa:

180 § 2 kpk: Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu.

180 § 3 kpk :Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych.

§ 4. Przepisu § 3 nie stosuje się, jeżeli informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 Kodeksu karnego.

A CO NAJCIEKAWSZE

Na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia do wykorzystania w postępowaniu karnym materiałów, o których mowa w ust. 15g pkt 2, prokuratorowi przysługuje zażalenie. Do zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Jak wskazuje treść tego przepisu zażalenie w przedmiocie dopuszczenia do wykorzystania w postępowaniu karnym materiałów objętych omawianym wcześniej wyjątkiem przysługuje jedynie prokuratorowi.

Osoba, przeciwko której materiały te miałyby być wykorzystane w sądzie nie może więc wnieść takiego zażalenia.

NAJWIĘKSZE KONTROWERSJE PRAWNE

BRAK KONIECZNOŚCI INFORMOWANIA JEDNOSTKI O STOSOWANYCH WOBEC NIEJ CZYNNOŚCI
OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH

BRAK TERMINU NA ZNISZCZENIE DANYCH NIEMAJĄCYCH ZNACZENIA DLA POSTĘPOWANIA
LUB OBJĘTYCH TAJEMNICĄ OBRONCZĄ LUB ZAWODOWĄ

BRAK ZAPEWNIENIA SĄDOWEJ KONTROLI LEGALNOŚCI UZYSKIWANIA DANYCH
TELEKOMUNIKACYJNYCH, POCZTOWYCH I INTERNETOWYCH

BRAK OKREŚLENIA PODMIOTÓW, WOBEC KTÓRYCH STOSOWANE MOGĄ BYĆ CZYNNOŚCI
OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZE

Myślisz, że jak nie robisz nic złego to nic ci nie grozi?

MYŚLISZ SIĘ!

JAK STAĆ SIĘ OSOBĄ PODEJRZANĄ?

Ostatnio Facebook obalił teorię tzw. 6 stopni Millgrama, która wskazywała, że: „Pokrewieństwo osób można stopniować: Jeśli jakaś osoba zna inną bezpośrednio to jest oddalona od tej osoby o jeden stopień; jeśli jakaś osoba jest w relacji z inną za pośrednictwem kogoś znanego bezpośrednio to jest oddalona od tej osoby o dwa stopnie; i tak dalej. Ilość pośredników między dwiema osobami w całej populacji ludzi na Ziemi nie przekracza sześciu stopni oddalenia.” Według analiz 1,59 mln. użytkowników portalu wskazano, że sześć stopni w świecie wirtualnym zredukowało się do 3,5 stopnia. W skrócie oznacza to, że przeciętnego użytkownika Facebooka dzieli od innego, dowolnego użytkownika Facebooka, zaledwie 3,5 podania ręki. W praktyce przekłada się to na konieczność wykorzystania znajomych i ich znajomych (i tak od 3 do 4 razy), aby poznać dowolną osobę na Facebooku.

Chcesz zostać osobą podejrzaną – miej znajomych.

A co jeśli nie mam znajomych lub konta na fecebooku? jestem bezpieczna?

NIE!

Jeśli do kogoś nie przemawia sam fakt, jak złe, niewygodne i niebezpieczne, może być szperanie w naszych prywatnych rozmowach, to przypominam, że prześwietając prywatną korespondencję - maile, komunikatory, archiwum - łatwo można natrafić na rozmowy, z których służby mogłyby wyciągnąć dla siebie coś interesującego.

MYŚLISZ, ŻE NIE MASZ NIC DO UKRYCIA?

CZY ŻBY?

Przeszukując dane teleinformatyczne dotyczące twojej osoby służby prawdopodobnie potrafiłyby by coś na ciebie znaleźć.

Przykład:

Załatwianie marihuany na imprezę

Niezgłoszone imprezy masowe

Niezgłoszona darowizna

Jakieś zlecenie bez faktury

Pirackie filmy, seriale, książki - kradzież własności intelektualnej

Pirackie oprogramowanie

Łapówka dla lekarza

Podrobienie podpisu - wpisanie koleżanki na listę obecności na zajęciach

Spożywanie alkoholu z osobami niepełnoletnimi

Zebrane materiały mogą być kartą przetargową policji lub innych służb, mogą stanowić podstawę szantażu, prób wymuszenia współpracy lub po prostu mogą być dowodami w sprawie karnej - w końcu statystyki policyjne same się nie zrobią.



**NIEBEZPIECZNIE JEST MIEĆ RACJĘ,
KIEDY RZĄD JEST W BŁĘDZIE**

USTAWA ANTYTERRORYSTYCZNA

Od ponad roku w polskim prawie mają miejsce kolejne zmiany odbierające nam, pod przykrywką troski o bezpieczeństwo obywateli, kolejne prawa oraz ograniczające naszą wolność. Do tej pory służby wywiadowcze i policyjne musiały stosować różne triki i wybiegi (nierzadko naruszając prawo) by móc zachować społeczną kontrolę. Obecnie, w dobie zwiększonych społecznych niepokojów, kiedy coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z niesprawiedliwości i opresyjności systemu w którym żyjemy; kolejne rządy decydują o zastąpieniu aksamitnych rękawiczek, żelazną pięścią. Pod wygodnymi etykietkami takimi jak obrona demokracji czy zapobieganie terroryzmowi wprowadzają prawo legalizujące de facto państwo policyjne. Zaczął już rząd PO - PSL uchwalając w lipcu 2015 roku nowe prawo o zgromadzeniach ułatwiając policji rozwiązywanie i kontrolę nad zgromadzeniami i demonstracjami. Pierwsze półrocze 2016 roku - już pod egidą PiS - przyniosło kolejne wątpliwe akty prawne (o ile istnieją jakieś niewątpliwe) nazywane potocznie „ustawą inwigilacyjną” i „ustawą antyterrorystyczną”. Pierwsza jest tak naprawdę nowelizacją niesławnej już „Ustawy o Policji” druga zatytułowana: „Ustawa o działaniach antyterrorystycznych” jest odrębnym aktem prawnym, jednak w

konsekwencji jego uchwalenia zmiany dotyczą także ustawy o policji jak i wielu innych ustaw w tym wszystkich dotyczących służb mundurowych (nawet straży pożarnej czy CBA) a także prawa telekomunikacyjnego, ochrony gruntów leśnych i rolnych, ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i użyciu broni palnej, wiele praw dotyczących osób nie będących obywatelami RP i ich rodzin, a nawet giełdzie towarowej czy planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - a to wciąż nie wszystkie ustawy w których wprowadza zmiany. Ta rozległość zmian prawnych uwydatnia całą przestrzeń życia. Dzięki tym prawom służby - jak już wiele razy w ostatnim czasie podkreślano - zyskują dostęp do każdej naszej aktywności.



ŻYCIE CODZIENNE **„OBYWATELA”**

Z grubsza można powiedzieć, że nowe prawa skupiają się na prewencji czy też używając języka ustaw: „zapobieganiu”. Już to powinno rodzić wątpliwości mimo iż „zapobieganie” kojarzy się pozytywnie należy spytać jak postrzegają je służby. Podstawowym wymogiem jest informacja a tą trzeba pozyskać. Wiele doniesień na temat ułatwionego dostępu służb (ABW, Policja) do naszych danych skupia się na łamaniu prawa do prywatności oraz prawa do różnych tajemnic; bankowej, lekarskiej czy nawet adwokackiej¹. Nie mówi jednak wprost po co służbom te informacje. Same w sobie nic jeszcze przecież nie znaczą, szczególnie jeżeli ktoś nie popełnił ani nie zamierza popełnić przestępstwa może posiadać (złudne) przekonanie o własnym bezpieczeństwie. Zbyt często słyszy się słowa „jestem uczciwy/a więc nic mi nie grozi – niech słuchają”. Jak pokazuje głośna historia warszawskiej aktywistki którą próbowało zwerbować ABW zbieranie informacji o osobach to jedynie wstęp. Za ich pomocą można dokonać skutecznego werbunku stosując szantaż, przekupstwo, zastraszenie lub wszystkie te opcje w różnych proporcjach. W jej przypadku

stosowano nawet formy nękania poprzez notoryczne telefony, śledzenie i nachodzenie w domu i przedszkolu do którego chodzi jej dziecko. Nikogo nie chroni także fakt, że nie angażuje się społecznie lub politycznie. Nie żyjemy przecież w społecznej próżni. Posiadamy rodziny, przyjaciółki, sąsiadów, współpracowniczek... Często, jeżeli nie można dotrzeć do jakiegoś środowiska poprzez osoby bezpośrednio zaangażowane można to zrobić za pomocą osób trzecich. Warto też mieć na względzie, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć swojej przyszłości. Możliwe że, nie angażujemy się politycznie obecnie, co jednak jeżeli skłoni nas do tego jedna z wielu życiowych sytuacji; niesprawiedliwe zwolnienie z pracy, problemy mieszkaniowe, jakaś forma dyskryminacji? W takim wypadku odpowiednie służby mogą w jednej chwili skompletować twoją teczkę i uniemożliwić tobie domaganie się własnych praw. Jak mogą to zrobić? Bardzo prosto; po pierwsze zażądają twoich bilingów potem mogą podjąć decyzję o podsłuchiowaniu i nagrywaniu twojej osoby w każdym miejscu (Art.9 Ustawy o działaniach antyterrorystycznych)² oraz twoich rozmów telefonicznych, kontrolowaniu twojej aktywności w sieci łącznie z zawartością twojej skrzynki e-

1. Tutaj wciąż jeszcze istnieją niejasności. Nie mniej pojawiają się głosy prawników i prawniczek, że w przypadku oskarżenia o przestępstwo wymienione w art.240 ustawy o policji jeżeli będzie on zakwalifikowany na podstawie ustawy o działaniach antyterrorystycznych jako, jako działanie terrorystyczne to na podstawie art.19 ust.15g, tajemnica adwokacka może zostać legalnie naruszona a dowody zdobyte z jej naruszeniem dopuszczalne jako materiał dowodowy w sądzie.

2. Co prawda art.9 odnosi się do osób nie będących obywatelami RP i ich rodzin ale art.26 mówi, iż czynności zapisane w art.9 mogą być podstawą oskarżenia w przypadku podejrzenia o popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym (patrz definicja na końcu tekstu). Takie podejrzenie padło na osobę z Krakowa która postanowiła sobie zażartować i umieściła na fb fot. dwóch plastikowych butelek i świeczki. Wobec niego zastosowano już nowe prawo.

mailowej, no i oczywiście kontrola czy Prezes Państwowej Agencji twoich przesyłek pocztowych. Dzięki Atomistyki. I nikogo nie musi o tym nowemu prawu nie muszą uzasadniać informować ani uzyskiwać niczyjej tego żądania, co więcej to twój zgody. Nie musisz być nawet operator ma pokryć koszty tej podejrzaną. Służby mogą również operacji (ale co nas to obchodzi) ale kontrolować twoje płatności i także udostępnić niezbędny sprzęt. I wszystko to co dzieje się na twoim będą to robić od trzech do osiemnastu rachunku bankowym. Tak szerokie miesiące (jeżeli będą się trzymać spektrum inwigilacji nie tylko nie prawa). Czy to wszystko? Nie. To było dotąd możliwe z przyczyn dopiero początek twojego nowego, technicznych ale również w całej wspaniałego życia pod nadzorem. historii tego kraju nie było legalne. Według „Art. 3 Szef Agencji I wszystko to bezpośrednio dotyczy Bezpieczeństwa Wewnętrznego zwany ciebie. Nie ważne kim jesteś, jakie dalej <<Szefem ABW>>, odpowiada za życie prowadzisz. Nowe prawo nie zapobieganie zdarzeniom o operuje żadnymi uzasadnieniami do charakterze terrorystycznym”³. Tak podejmowania takich czynności. Całe definiuje jego zadanie nowe prawo. I to „zadanie”, ta przygniatająca

odpowiedzialność spoczywająca na barkach jednego mężczyzny (zapewne) zgodnie z Art.11 upoważnia go do; nieodpłatnego uzyskania danych i informacji zgromadzonych w rejestrach publicznych i ewidencjach prowadzonych przez... ok, nie będziemy wyliczać: **WSZYSTKIE** – jest tu kluczowym słowem. Oczywiście są wszelkie

jednostki samorządu regionalnego jak jest uszyte ze słów „podejrzenie” czy urząd miasta, urząd wojewódzki czy nawet „obawa”. W całej ustawie tzw. MOPS i organizacje typu ZUS. Bardziej „antyterrorystycznej” słowo egzotyczne to; Główny Geodeta Kraju „uzasadniona/e” występuje dwa razy w



3. ust.20 [Przestępstwo o charakterze terrorystycznym] Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszania wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej - a także groźba popełnienia takiego czynu.

tym raz w artykule dotyczącym „bezzałogowych statków powietrznych” - czyli tzw. dronów, a dokładniej chodzi o regulacje dotyczące możliwości ich zestrzelenia. W przypadku człowieka, naszym genialnym służbom specjalnym wystarczy wytrawny węch, szósty zmysł i nieomyślne przeczucie by zrobić z ciebie terrorystę. Nie musi o tym decydować sąd, wystarczy „obawa” funkcjonariusza. Najwyżej się okaże że, nim nie jesteś..., jak już wytrzymasz osiemnaście miesięcy permanentnej kontroli i nękania, a może wcześniej, jeżeli podpiszesz zgodę o współpracy co kiedyś nazywano „lojalką”. W ten sposób skrywana dotąd jak rekin w głębinie, systemowa przemoc państwa ukazuje się niczym trójkątna płetwa na powierzchni oceanu jako realne zagrożenie. Coś co dotąd wielu jawiło się tylko jako pewna ewentualność - może nawet potrzebny straszak trzymający jednostkę w społecznych ryzach (nie podzielałam tego zdania ale jakże wielu nie potrafi sobie wyobrazić świata bez policyjnej pałki) - stało się jawną, widoczną groźbą, krążącą wokół każdego i każdej z nas. Pamiętajmy, że zmiany w prawie to tylko oficjalne usankcjonowanie praktyk które były stosowane już wcześniej. Jak już nie raz w historii, nawet najbardziej liberalna władza w chwilach kryzysu

sięga po jedyny argument który ją w pełni legitymizuje: przemoc.

OSOBY NIE BĘDĄCE OBYWATELAMI RP

Państwo i organizacje autorytarne stosują przemoc by móc utrzymać władzę i kontrolę. Efektywne stosowanie przemocy jest możliwe tylko w warunkach podziałów społecznych a jej celem jest ich utrzymanie a często pogłębienie. Przemoc zinstytucjonalizowana chętnie operuje więc stereotypami i uprzedzeniami. W przypadku polski często jest to rasizm. Nie chcę powiedzieć, że rasizm polskich służb wynika z charakteru ich „pracy” (jestem pewien, że rasizm policjantów jest dla nich postawą naturalną i chwalebna⁴) ale z pewnością podziały rasowe ułatwiają im pracę, a kolejnym rządów dają pretekst to rozpętywania terrorystycznej paranoi i straszenia „problemem migracyjnym” czy „islamizacją europy”. Z tego powodu odmiennosc traktowania przez nowe prawo cudzoziemców przechodzi raczej niezauważona. Z pewnością wielu polskich obywateli skłonnych do obawy o własną prywatność nie żywi takich obaw w stosunku ludzi z poza kraju podczas gdy ta prawna odmiennosc jawnie łamie (choć kompromitującą się na każdym kroku i czysto fasadową -

4. Policjant do jednego z zatrzymanych po blokadzie ewikcji w Krakowie: „Hitler wiedziałby by co z wami zrobić” - on pewnie też wiedział, a to tylko jeden z bardzo, bardzo wielu przykładów.

5. Nie oznacza to, że jedyne. O wielu po prostu możemy nie wiedzieć. Podobnie jak dopiero od niedawna wielu aktywistów zaczęło się przynajmniej do nachodzenia ich rodzin i bliskich przez agentów ABW. Niestety, strach wciąż bywa silniejszy od poczucia solidarności i uniemożliwia zrozumienie, że otwarte i głośne mówienie o tego typu przypadkach pomaga w walce o wolność od państwowego terroru i jest o wiele pewniejszym sposobem na zapewnienie sobie bezpieczeństwa niż zmaganie się z ABW samotnie.

ale jednak) zasadę równości wobec prawa (nie wspominając już o tym, że całość nowego prawa za nic ma zasadę domniemania niewinności). Do tej pory znanych jest pięć głośnych przypadków zastosowania nowych ustaw w stosunku do cudzoziemców⁵. Wszystkie dotyczyły osób o ciemniejszym kolorze skóry. Dwa z nich są nam znane lepiej. W pierwszym przypadku osoba była obywatelem Unii Europejskiej drugą jest Irakijczyk pochodzenia Kurdyjskiego. W każdym z przypadków cała historia zaczęła się od próby werbunku z tą różnicą, że obywatel unii zwierzył się z przymusowej wizyty w warszawskiej siedzibie ABW przyjaciołom dzięki czemu na następne wezwanie zjawił się już z prawnikiem i cała sprawa - miejmy nadzieję - rozeszła się po kościach. Nie wykluczone jednak że, wobec niego wciąż są prowadzone czynności operacyjne czyli inwigilacja. Dodatkowym, przykrym efektem zainteresowania ABW jego osobą była utrata pracy. Agenci poinformowali bowiem pracodawcę tej osoby o swoim zainteresowaniu a ten zdecydował się nie podpisywać umowy o pracę.

Kurd Ameer, doktorant na wydziale biologii UJ ze stypendium ministra, miał mniej szczęścia. Podpisał co prawda „lojalkę” ale sukcesywnie odmawiał wykonywania czynności zleczanych mu przez agentów takich jak chodzenie do meczetu i donoszenie na pojawiające się tam osoby (Ameer jest ateistą i do meczetu nie zamierzał się wybierać). W odwecie został zatrzymany, po czym w kilka minut sąd orzekł (nie mogąc znać akt sprawy - jest to fizycznie niemożliwe) wierząc jedynie na słowo agentom ABW, o zatrzymaniu Ameera i deportacji do Iraku. Na dzień dzisiejszy (tj. 23.10.2016) Ameer wciąż siedzi. Dzięki znajomym ma obrońcę choć ten według nowego prawa mu nie przysługuje. Jednak ani obrońca ani sam „podejrzany” nie mają dostępu do akt sprawy co uniemożliwia skuteczną obronę. Ameer sam nie wie jakie są postawione zarzuty w jego sprawie i czy w ogóle są jakieś. Ta sprawa bardzo dobrze ilustruje nowe przepisy prawne dotyczące cudzoziemców, a nawet możliwe jest wywnioskowanie z postępowania ABW czy posiada ona jakiegokolwiek dowody obciążające Ameera czy nie.

Art. 38 ustawy antyterrorystycznej wprowadza zmiany w ustawie o ABW. Po pierwsze, jeżeli ABW uzyska materiały wskazujące na szpiegostwo albo takie które „(...) uprawdopodobniają działalność zmierzającą do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym (...)” szef ABW nie musi zawiadamiać o sprawie prokuratora ani podejrzanego jeżeli „(...) jest to uzasadnione

6. Agencja może się powołać na ust. 7 tego artykułu który mówi, że sprawa powinna być skierowana do prokuratury m.in. gdy „(...) podejrzewany świadomie nie ujawnił wszelkich okoliczności czynu lub działalności, o których mowa w ust.1” Myk jest taki, że chodzi o działalność o której ABW zdobyła materiały „uprawdopodobniające działalność zmierzającą do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym”. To istne wróżenie z fusów. Uprawdopodobnienia, możliwości, obawy i podejrzenia. Na tym może się opierać materiał skazujący kogoś na deportację lub 18 miesięcy pierdła, a wszystko może pozostać tajne. To przypomina historię pewnego medyka w pewnym kraju (nieistotne jakim) oskarżonego donosem któremu udowodniono budowę „machiny piekielnej” - rodzaju bomby - w celu zabicia władcy. Wprawdzie ów lekarz nie skonstruował „machiny” ale mógł, ponieważ posiadał wszystkie materiały. Co prawda żadnych takich materiałów u niego nie znaleziono,

względnami bezpieczeństwa państwa z naszego terytorium obywateli państw (...)⁶. Czemu? By móc go zwerbować. członkowskich uni europejskiej i Ustawa w dalszej części reguluje członków ich rodzin dodając cały nowy stosunki pomiędzy ABW a „podejrzany” artykuł o numerze 73c. . Mówi on o lub „podejrzewany” czyli osobą która tym, że na polecenie różnych służb w tym ABW i Policji (szefa agencji i głównego komendanta) można wydaląć prawa odnosi się do jego kontaktów z natychmiast i przymusowo w zasadzie agentami, ale nie współpracował. W każdego cudzoziemca (jeżeli ktoś z rodziny jest obywatelem unii lub on sam nim jest) do którego „istnieje OBAWA (sic!) że, MOŻE prowadzić działalność terrorystyczną lub szpiegowską, albo podejrzewanych⁷ o popełnienie tych przestępstw”.

– według nowych zasad, to znaczy maksymalnie na dwa tygodnie bez postawionych zarzutów. W trakcie tego zatrzymania prokurator powinien nadać mu oficjalnie status podejrzanego i zapewne (skoro chodzi o tak poważną sprawę jak terroryzm) złożyć wniosek do sądu o tymczasowy areszt. W tym czasie zaczęłoby się śledztwo, Ameer i jego obrońca znaliby zarzuty a także mieli dostęp przynajmniej do części akt. Ale tak się nie stało. ABW nie wyraziło żadnych chęci doprowadzenia do procesu. Czemu? I czy to zgodnie z prawem pozbawiać człowieka prawa do sprawiedliwego procesu i obrońcy? Tak. Mówi o tym art. 48 ustawy zwanej antyterrorystyczną wprowadzający zmiany w ustawie o wjeździe na terytorium RP, pobycie oraz wyjeździe



Jednym słowem Ameer w najgorszym przypadku może być podejrzewany, ale od podejrzewanego do winnego jest bardzo długa droga której służby najwyraźniej nie chcą przechodzić. Biorąc pod uwagę wszystkie

ale mógł je zdobyć, gdyż miał szwagra rusznikarza. W rzeczywistości nie posiadał szwagra, albowiem jego siostra była panną, ale w każdej chwili mogła wyjść za mąż. Lekarza słusznie posłano na śmierć.

7. Należy znać różnicę pomiędzy podejrzanym a PODEJRZEWANYM. Podejrzan to status w śledztwie. Podejrzan ma ściśle określone prawa i obowiązki. Podejrzewany to tylko ktoś wobec kogo jakiś organ władzy powziął podejrzenia. W teorii ma te same prawa co każdy obywatel ale nie mając statusu podejrzanego nie ma prawa do adwokata choć według nowego prawa może być zatrzymany i aresztowany a w przypadku jeśli nie jest obywatelem polski ale UE lub ktoś z jego rodziny jest obywatelem UE może zostać deportowany.

okoliczności zatrzymania Ameerę nawet jego podejrzenie jest bardzo mało prawdopodobne ale dzięki zmianom w ustawie o policji (ustawa inwigilacyjna) wszystkie akta sprawy są utajnione a decyzja o ich odtajnieniu leży w gestii szefa ABW. W ten sposób ABW ma pełną władzę nad każdym cudzoziemcem przebywającym w Polsce. Władzę tę uzyskuje w zasadzie z automatu gdy tylko ktokolwiek z zagranicy da o sobie znać czy to będąc legitymowany na ulicy, czy przy odprawie paszportowej lub mając jakikolwiek kontakt z administracją publiczną. Poboczne pytanie brzmi czy służby mają możliwości techniczne by wykorzystać możliwości prawne nadzoru. Wspomniany wcześniej art.9 daje takie możliwości prawne, wystarczy, że wobec kogoś „(...) zaistnieje obawa co do możliwości (...)” co może oznaczać wszystko a najprawdopodobniej oznacza, że jakiś dupek stwierdzi, że; „kurde, koleś wygląda trochę arabsko”. W zupełności to wystarczy by skazać kogoś na wygnanie do kraju gdzie trwa wojna i giną setki ludzi dziennie. Jest to zasadnicza różnica pomiędzy obywatelami kraju a cudzoziemcami. W pierwszym wypadku czeka cię proces choć bardzo możliwe, że będziesz czekać na niego za kratami a twoja rodzina i przyjaciele będą inwigilowani a wszystkie przysługujące ci tajemnice jak lekarska czy adwokacka – złamane. Ale masz prawnika i możliwość obrony. Cudzoziemcy nie mają takiej możliwości, jeżeli łatwiej jest ich wywalić – będzie to czynione. Bez dowodów, bez właściwego procesu, bez

prawa do obrony, bez podania powodu, bez dostępu do akt sprawy.

STAN WOJENNY

Nowelizacje z 2016r. Wprowadzają także zmiany w zarządzaniu kryzysowym oraz ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i używania broni. Zmiany te ułatwiają użycie broni przez służby do tego uprawnione, w wielu przypadkach znoszą obowiązek „strzału ostrzegawczego”. Wprowadzają też szerokie możliwości



8. Art.15 ust.3 Ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

9. Art.15 ust.4 Ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

użycia wojska przeciw cywilom. Wszystkie te zmiany nabierają nowych znaczeń w kontekście rosnącej skali przemocy ze strony policji i innych służb (ABW czy ostatnio rozochociona straż miejska).

Ustawa o działaniach antyterrorystycznych wprowadza cztery stopnie alarmowe. Ogłoszenie każdego z nich zmienia na danym obszarze bądź na terenie całego kraju zasady działania wojska, policji i innych służb.

Stopień pierwszy można wprowadzić już ze względu na „otrzymanie informacji o możliwości wystąpienia zdarzenia terrorystycznego którego rodzaj i zakres jest trudny do przewidzenia” czyli w zasadzie zawsze (zrobiono tak podczas szczytu NATO oraz ŚDM).

Wprowadzenie drugiego stopnia też nie nastręcza trudności by zrobić to w każdej chwili, wystarczy powołać się na „zaistnienie zwiększonego i przewidywalnego zagrożenia

wystąpieniem zdarzenia o charakterze terrorystycznym którego cel ataku nie został zidentyfikowany”. Znow – jak wszystko w nowym paradygmacie działania służb sankcjonowanym ustawą – opiera się na domysłach zupełnie nie weryfikowalnych gdyż leżących w gestii służb zasłaniających się tajemnicą.

Stopnie wprowadza premier lub minister MSW po zasięgnięciu opinii szefa ABW. Opinia, to wszystko co wystarczy. Stopień trzeci można wprowadzić gdy „wystąpi zdarzenie potwierdzające prawdopodobny cel⁸ ataku o charakterze terrorystycznym” lub uzyskane zostały wiarygodne i potwierdzone informacje o planowaniu takiego zdarzenia na terenie polski lub wobec placówek i obywateli polskich znajdujących się poza granicami RP. Ta definicja jest rozwinięta jednak nie zmienia to ciąglej enigmatyczności zapisów.

Trzeci stopień wprowadza w zasadzie



stan wyjątkowy lub (może bardziej historycznie) stan wojenny. Jedynie czwarty stopień jest sprecyzowany i wprowadzany wtedy kiedy „zdarzenie o charakterze terrorystycznym”⁹ miało już miejsce. Oczywiście wciąż pozostają wątpliwości co do tego czym

trzeciego i czwartego policja, wojsko, ABW, straż graniczna¹² może w zasadzie strzelać żeby zabić. Decyzję o takim użyciu broni podejmuje kierujący działaniami. Ten „Kierujący działaniami” pojawia się w ustawie dopiero w dwóch ustępach: 5 i



jest owo „zdarzenie”. Wcale nie jest wykluczone, że w przyszłości takie sytuacje jak ostatnie wydarzenia we Wrocławiu, Krakowie czy Warszawie w danej sytuacji politycznej nie staną się pretekstem do wprowadzenia stopnia trzeciego lub czwartego.¹⁰ Jakże dokładne działania mają zostać podjęte w związku z wprowadzonymi stopniami trzecim i czwartym decyduje szef MSW.¹¹ Podczas obowiązywania dwóch najwyższych stopni wszystkie imprezy masowe, zgromadzenia, demonstracje itp. mogą zostać natychmiastowo odwołane. Może zostać także wprowadzony zakaz zgromadzeń. Podczas obowiązywania stopni

6, ale z dokładniejszego przeczytania całości wynika że jest wybierany przez radę ministrów czyli rząd.¹³

Wojsko może być użyte także do pozyskiwania informacji. Wszystko to oznacza poszerzenie uprawnień policji w trakcie trwania alarmu 3 i 4 oraz rozciągnięcie ich na wojsko. W nowożytnej historii polski tylko raz wprowadzono stan wojenny i uprawniono wojsko do działań policyjnych; 13 grudnia 1981 roku. Odbył się to pod auspicjami dyktatury i nawet według norm ówczesnego prawa było to działanie nielegalne.

PODSUMOWANIE

Wraz z wejściem nowelizacji ustawy o policji oraz ustawy o działaniach terrorystycznych weszliśmy w realia życia w państwie policyjnym a czołgi na ulicach stały się realną opcją. Możesz być bezkarnie podsłuchiwana i filmowana w każdym miejscu. Twoja korespondencja i przesyłki zarówno analogowe jak cyfrowe mogą być kontrolowane i zatrzymywane. Wszystko to bez twojej wiedzy. Możesz być zatrzymywany i przetrzymywany do dwóch tygodni nie znając zarzutów i nie mając dostępu do akt sprawy. Możesz zostać pozbawiona obrońcy (jeżeli nie jesteś obywatelką polski) i deportowana do kraju w którym grozi tobie śmierć. Twoje rozmowy z obrońcą mogą być nagrywane i wykorzystane przeciwko tobie w sądzie jako dowód. W ramach działań operacyjnych możemy być nagabywani, nękani, straszeni, szantażowani i przekupywani przez agentów ABW aby zdradzać swoje tajemnice i donosić na naszych przyjaciół i rodzinę. Wszystko to zgodnie z prawem.

Witajcie w Polsce!
Kraju zachodniej liberalnej/nacjonalistycznej
(niepotrzebne skreślić)
demokracji.

EPILOG

Podczas obchodów Światowych Dni Młodzieży (katolskiego spędu dla naiwnych) zatrzymane zostały trzy osoby. Dwie są już na wolności, jedna wciąż w areszcie której postawiono zarzut posiadania śladowej ilości materiałów wybuchowych. Media podały że, tym materiałem był „C4”. C4 to bardzo plastyczny materiał którego niewielka ilość wystarczy by spowodować duże szkody. Zdobyć go jest bardzo trudno. Ciekawe jednak, że media i służby podały tę informację już dzień po zatrzymaniu, podczas gdy w przypadku trzech warszawskich anarchistów mających rzekomo podkładać bomby, mija już piąty miesiąc od zabezpieczenia „materiałów wybuchowych”, powołuje się trzeciego biegłego by wykonał czwartą analizę chemiczną i prokuratura wciąż nie jest w stanie stwierdzić tego co wiadomo już wszystkim i co zeznała zatrzymana trójka; w butelkach była benzyna i nic ponadto. Pięć miesięcy by dowiedzieć się czy to benzyna czy nie i to wciąż za mało, a jeden dzień wystarczył by zbadać materiał dużo mniej oczywisty i bardziej skomplikowany i w dodatku w śladowej ilości.

10. We Wrocławiu odbyła się „próba zamachu” na autobus - wciąż nie wyjaśniona, w Warszawie o „próbę zmachu bombowego” została oskarżona trójka anarchistów nie posiadających nic poza butelkami z benzyną i świeczkami a w Krakowie o „nawoływanie do aktów terrorystycznych” został oskarżony żartowniś który umieścił na fb fotografię dwóch pustych butelek i świeczki szydząc z wydarzeń w Warszawie.

11. Kolejno ust. 5 i 6 art.15 Ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

12. Art. 23 Ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

13. Art.22 ust.10 Ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

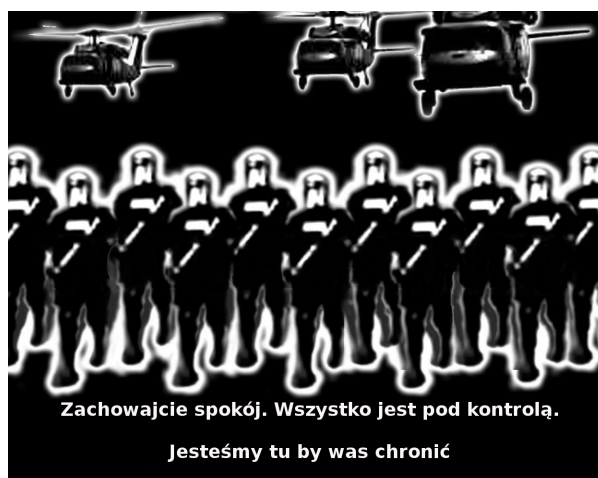
PRAWO O ZGROMADZENIACH



Prawo o zgromadzeniach tworzone było jeszcze za czasów gabinetu PO-PSL, jednak to PiS przepchnęło je ostatecznie, dodając kilka dodatkowych "atrakcji". Nowelizacja tego prawa krytykowana była z dwóch zasadniczych powodów: po pierwsze - ponieważ daje władzy możliwość anulowania kontrademonstracji lub innych zgromadzeń jeśli w tym samym czasie i miejscu odbywa się inne wydarzenie; po drugie - ponieważ komendant lokalnej policji w każdej chwili może zdelegalizować każde zgromadzenie. Jeśli uczestnicy i uczestniczki zgromadzenia nie zastosują się do decyzji policji, mogą spotkać się z poważnymi konsekwencjami i represjami (ponieważ nie będzie chronić ich prawo o zgromadzeniach). Całkowicie realna stała się sytuacja, w której coraz większa liczba osób dostaje wezwania do sądu i są im stawiane zarzuty (np.) zakłócania ruchu ulicznego, zakłócania porządku, czy... udziału lub przewodzenia w nielegalnym zgromadzeniu. Jednym z bardziej kuriozalnych przykładów jest sprawa która miała miejsce w Warszawie podczas procesu wytoczonego policji przez jedną z osób z warszawskiej trójki. Przed sądem zebrała się w geście solidarności niewielka grupa kilku osób w celu wsparcia towarzysza walki. Po skończonej rozprawie osoby podeszły do osób wychodzących z sądu by się przywitać. W tym momencie nagle interweniowała policja posuwając się nawet do przetrzymywania w radiowozie jednej osoby. Zgromadzenie nie miało nawet charakteru pikiety, raczej spotkania grupy znajomych. Mimo to wobec wylegitymowanych osób jest prowadzone postępowanie

o udział w nielegalnym zgromadzeniu.

Następną kwestią, na którą trzeba zwrócić uwagę jest to, w jaki sposób nowelizacja ustawy o zgromadzeniach koresponduje z prawem anty-terrorystycznym. Gdyby grupa protestujących zdecydowała się na np. blokowanie strategicznie ważnej dla kraju drogi, służby mogą zastosować przeciwko nim zapisy ustawy anty-terrorystycznej. Dlaczego? Powieźmy grupę taką poprzez swoje działanie „może mieć wpływ na system ekonomiczny kraju na dużą skalę”, co jest prawną definicją działania o charakterze terrorystycznym. Konsekwencjami dla takiej grupy, mogą być m.in.: 14 dni aresztowania bez podania przyczyny, bez nakazu sądu czy nawet udziału prokuratora; wzmożona inwigilacja przez służby (do 18 miesięcy bez konieczności pytania o zgodę sądu); i oczywiście sprawa sądowa – niewykluczając zarzutów o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Mówimy w końcu o terrorystach, prawda? To wszystko niejako z automatu. Po 14 dniach aresztu prokurator może złożyć wniosek o przedłużenie aresztu do którego sąd się najprawdopodobniej przychyli. Czyż podejrzenie o terroryzm nie jest wystarczającą przesłanką do jego zastosowania?



W ostatniej nowelizacji PiS poszedł jednak jeszcze dalej.

Główną zmianą jest usiłowanie zmniejszenia znaczenia zgromadzeń publicznych. Najważniejsze są oczywiście te, którym po drodze jest z władzą. W pierwszej wersji nowelizacji znalazły się zapisy mówiące o tym, że priorytet mają nie tylko zgromadzenia państwowe, ale też kościelne. Po fali protestu senat usunął z niej punkty mówiące o kościele, ale czy mamy jakiegokolwiek złudzenia, że tak będzie w rzeczywistości? W czasie rządów PiS trudno jest właściwie dostrzec granicę między kościołem a władzą tzw.

świecką. Usunięcie tego zapisu nie było więc żadnym sukcesem protestujących, a jedynie wybiegiem politycznym, który zapewnił przepchnięcie ustawy. Kolejnym powodem, dla którego nasze zgromadzenie może zostać zdelegalizowane jest zapis mówiący o „wydarzeniach cyklicznych”, czyli zgromadzeniach organizowanych przynajmniej 4 razy w roku, w tym samym celu i w tym samym miejscu (dla przykładu – miesięcznice smoleńskie), lub wydarzeniach organizowanych raz w roku przez min. ostatnie 3 lata W CELU ŚWIĘTOWANIA ROCZNIC WAŻNYCH DLA POLSKIEJ HISTORII I TRADYCJI (czyżby marsz niepodległości?) oraz o pierwszeństwie zgromadzeń o charakterze państwowym. Jeśli więc jakakolwiek data zostanie „zaklepana” przez wydarzenie cykliczne, każde inne zgromadzenie w tym samym czasie i miejscu zostanie natychmiastowo zdelegalizowane. To już się wydarzyło w związku z obchodami miesięcznic smoleńskich pod prezydenckim pałacem. W dodatku organizatorzy i państwo postanowili zabezpieczyć się na wszystkie strony i w kwietniu tego roku rząd oficjalnie włączył się w obchody pod pałacem co skutecznie uniemożliwiło jakiegokolwiek widoczne protesty. Wszystkie prawa do demonstracji zostały tak na prawdę zastrzeżone dla państwa i graczy, którzy z jakichś powodów są władzy potrzebni. Ruch ten daje bowiem rządowi możliwość przechwytywania działań faszystów i nacjonalistów, a także chroni go przed niepożądanymi demonstracjami czy kontr-demonstracjami.

